

W Kościele XX. *Dominikanów*, w następujący Piątek zaczyna się *Septenna* na cześć S. WINCENTEGO Ferreryusza. Po Rożaniu, Msza będzie śpiewana przed Ołtarzem Jego.

URAZ JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. *Do Naszego Namiestnika w Królestwie Polskiem.* — Przystąpiwszy do ścisłego przejrzenia i poprawienia obowiązujących w Cesarstwie Naszym praw karnych, uznaliśmy za niezbędne dla dobra poddanych Naszych Królestwa Polskiego, przejrzeć zarazem i poprawić ogłoszony w r. 1818 *Kodex karny tegoż Królestwa*. Pragnąc przytem, ażeby nowe Ustawy Naszego Królestwa Polskiego, były w głównych swych zasadach o ile możliwości zbliżonemi do przepisów względem tej części prawodawstwa dla Cesarstwa wydanych, iak niemniej, aby podobnie, iak innym wiernym poddanym Naszym, mieszkańcom tegoż Królestwa zapewnione były również w zupełności tak bezpieczeństwo i spokojność, iakoteż wszelkie służące im prawa, przy zachowaniu zresztą właściwych ich krajowi miejscowych Ustaw i przepisów; Poruczyliśmy istniejącej tu oddzielnej Komisji do przejrzenia i ułożenia praw Królestwa Polskiego, aby należąc do przejrzenia praw karnych Cesarstwa, ułożyła dla tegoż Królestwa, na wskazanych przez Nas zasadach, nowy, o ile być może zupełny Kodex kar głównych i poprawczych. Projekt ten, łącznie z projektem podobnego Kodexu dla Cesarstwa, rozpoznany przez Naszą Radę Państwa w oddzielnej, Członków Departamentu spraw Król. Pols. i innych Departamentów złożonej Komisji, został obecnie, z niektórymi w nim zmianami, pod zatwierdzenie Nasze przedstawiony. Ocenivszy skreślone w tym projekcie przepisy tak pod względem ogólnych zasad sprawiedliwości, iako też pod względem szczególnych potrzeb czasu i miejsca, oraz uznając, iż przepisy te odpowiadaia w zupełności wskazanemu przez Nas celowi, jako nietylko zastępujące wszystkie przepisy obowiązującego obecnie w Królestwie Polskiem Kodexu, lecz nadto sprostowanie dostrzeżonych w nim niedostateczności zawierające; Zatwierdzamy ten nowy Kodex i ogłosić go niezwłocznie w Naszym Królestwie Polskiem nakazujemy. Wy nie omieszkacie wydać wszelkie potrzebne rozporządzenia, celem wprowadzenia Kodexu tego w wykonanie od dnia 20 Grud. (1 Stycz.) 1847/s r. — W Petersburgu, 12/24 Marca 1847 r. — (podpisano) MIKOŁAJ. Za zgodność: Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) Ig: *Turkutt*.

J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ PAWŁOWICZ,

Brat N. PANA, wczoraj rano wyjechał do *Radomia*, gdzie miał spotkać Swą Dostojną Małżonkę, J. C. W. Wielką Xiężnę HELENĘ PAWŁOWNĘ, wracającą z *Wiednia*.

W dniu 15tym b. m. odbył się w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym Sgo JANA, w obec Krewnych i Przyjaciół, obrzęd zaślubin W. Franciszka *Kittel*, Profesora Szkół publicznych i Właściciela Zakładu Naukowego prywatnego, z Wną Emilją *Pawłowską*, Córką niegdy Karola Pawłowskiego, b. Pisarza Sądowego. W. JX. *Bogdan*, przemówivszy zwykłą sobie piękną wymową do Nowo-zaślubiającej się zacnej Pary, dopełnił religijnego obrzędu tegoż Stadła, któremu pobłogosławił.

W ciągu roku zeszłego, dla Instytutu moralnie zaniedbanych Dzieci, ofiarowano następujące dary w naturze: od Bezimiennego, szpadli żelaznych sztuk 20; od P. *Janasch*, drzewa opałowego sztuk 20; od Bezimiennych: łózek żelaznych zielono malowanych 40; miednic mosiężnych do umywania 10; konewek cynkowych malowanych 5; koszul 36; spencerków i spodni letnich po 30.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, odbędzie się o godz. 9tej z rana żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa z Krobanowskich *Żaszeuskiej*, iako w drugą rocznicę jej zgonu; na które pozostały Mąż z Dziećmi, Przyjaciół i Znaomych zaprasza.

Przed parą tygodniami donieśliśmy o obecności w Warszawie Xcia *de Broglie-Revel* b. Marszałka Polowego Francuzkiego. Xię *de Broglie-Revel* jest synowcem JXiędza Xięcia *de Broglie*, który w r. 1791 był Pralatem w Katedrze Poznańskiej, a następnie Jalmużnikiem Cesarza *Napoleona* i Biskupem Gandawskim. Co zaś do Xcia *de Broglie*, b. Prezesa Rady Ministrów a krewnego tu obecnego Xcia *de Broglie-Revel*, ten był za czasów Xięstwa Warszawskiego przydzielonym do Ambasady francu: w Warszawie.

Często zapytywano się w Fabryce Mintera o *mappy do składania*, iako zabawę bardzo użyteczną; Fabryka zatem korzystała z *Mappy Europy* innych części świata, *Rossji i Polski*, z napisami polskimi, wydanych niedawno przez litografię *Herknera*, i przygotowała z nich żądane *zabawy*. Każdy komplet zawiera w pochwecce tekturowej 1 *mapę* formatu cało arkuszuwego pociętą na kilkadziesiąt sztuczek, i drugi *exemplarz* teje nakleiony na tekturę, który służy za wzór do układania. Cena takiego kompletu ściśle obliczona na zł. 10, jest bardzo przystępną.



Często chodzący Kominiarz po wyniosłym dachu w Warszawie, staie się przedmiotem ciekawości i po dziwienia przechodzących, którzy zatrzymują się i patrzą *gratis*, iakby na skoczka po linie. W tych dniach jeden elegant przyglądając się spacerującemu po dachu Kominiarzowi, wlażł w kupa błota na ulicy i zawałał się do kolan. Ciekawi widzowie śmiać się zaczęli i powtarzali dawne przysłowie: „*Kto w górę patrzy, ten w błoto wlaży.*”

Podpisana, od lat kilku zaszczytana zaufaniem Łaskawej Publiczności, założyła *Magazyn Stroiów i Sukien Damskich* pod firmą *L. Sobolewskiej i Współki*; takowy, po zaopatrzeniu go w zapas Kapeluszy, Czapków. Mantyl i tym podobnych przedmiotów do ubioru damskiego służących, podług najświeższych modeli wyrobionych, z dniem dzisiejszym otworzyła; ma honor polecić go Jej względem, z zapewnieniem ze swej strony, iż wszelkie obstalunki z największą akuracnością i starannością wykonywać będzie. — *L. Sobolewska.*

W drukarni *Wyszomierskiego* wprost Banku, iako też we wszystkich Księgarniach Warsz., nabyć można książeczkę p. t. *Nauka gry billardowej*, po cenie zł. 3. Nauka takowa już kilka razy objaśniana co do swej wartości wewnętrznej w wydoskonaleniu się w tej miłej zabawie, niepotrzebnie byłaby teraz zachwalaną, bowiem każdy nabywający, może o tem w krótkim czasie przekonać się iak najlepiej. Urzędy i Stacje Pocztove przyjmują przedpłatę po takiejże cenie iak w Warszawie, gdzie niebawnie nadsyłane zostają.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają r. s. 14 k. 18 (zł. 94 gr. 16), daia r. s. 14 k. 15 (zł. 94 gr. 10); wartość kuponu kop: 192/3.

Wczoraj Publiczność obecna w Wielkim Teatrze, zaszczytiła przywołaniem J. Panny *Kozieradzkę* i *Waszkowskę* Uczennice Szkoły śpiewu i dramatycznej. powtórnie występujące na scenę, i przedstawiające role *Romea* i *Julji*. Magiczne sztuki wykonywane przez J. P. *Bosko*, ciągle bawiły Widzów napełniających wszystkie miejsca. — Wkrótce daną będzie nowa Komedia w 1 akcie przez Józefa *Korzeniowskiego* napisana, pod tytułem *Przyjaciółki*.

Rada Szczęgółowa Szpitalu Sgo KAROLA w Nowej *Alexandrii*, poczyniła za swój obowiązek złożenia niniejszem podziękowania W. W. Paniom: *Adeli Godet*, *Karolinie Angely* i *Pannie Leonie Brodowskiej*, za prawdziwe poświęcenie się i szczególną gorliwość, z iaką zbieraniem kwesty wielko tygodniowej w miejscu i okolicy, na korzyść pomienionego Szpitalu, zatrudniać się raczyły.

Skutkiem rozporządzenia Rządowego, w każdym mieście Powiatowem ustanowiony został *czyściciel* do

wytipienia szkodliwych zwierząt, celem zapobieżenia smutnym wypadkom pokasania Ludzi i bydła domowych przez psów wściekłych.

Ostatnia poczta przyniosła znowu lepsze wiadomości o handlu zbożem z *Amsterdamu* i z *Gdańska*. W tym ostatnim porcie płacono za łaszt *pszenicy* od złp. 1355 do złp. 1415; za łaszt *żyta* i *grochu* od złp. 1150 do złp. 1210.

*Anglja.* — Ponieważ dalsza deportacja zbrodniarzy do *Wandiemensland* została zawieszoną, przeto władza przedsięwzięła środki, celem umieszczenia ich w więzieniach krajowych. — Do połowy Czerwca ukończony będzie telegraf elektryczny z *Gosportu* i *Portsmulu* do Admiralicji. — *Gatówka* ang: Banku w pierwszym tygodniu b. m. zmniejszyła się bardzo znacznie. — Z Ameryki nadeszło 8 okrętów obładowanych cukrem. — Zmarły Prezes *Hajti* Jenerał *Risze*, chorował od 6go Lutego; 2go Marca odbył się jego pogrzeb, to jest w dzień po obraniu nowego Prezesa, Jenerała *Soulougue*; spokojność w *Hajti* nie została naruszoną. — W Irlandji w Hrabstwie *Kork* codziennie mnóstwo umiera ludzi z głodu.

*Francja.* — 10go b. m. daną była u dworu uczta, na której znajdował się także Margrabia *Normanby* z swoją małżonką. — Xzć *Zuëwil* 4go b. m. wrócił z *Marsylji* do *Tulonu* — Jenerałowie *Lamorysjer* i *Bedo*, tudzież Kontr Admirał *Rigodit*, otrzymali od tunetańskiego Beia order *Nissan* drugiej klasy. — Minister sprawiedliwości *Hebert*, został obrany znowu Deputowanym większością głosów 434 przeciwko 29. — Dziennik *Sporów* doradza, aby ieszcze na rok była przedłużoną wolna dostawa zboża. — Bank francu: ma podwyższyć stopę procentową na 6. — Gazeta *Unja Monarchiczna* zbija wieść, iakoby Xzć *Armand Poliniak* domagał się miejsca w izbie Parów. — Hrabia *Ludwik Noel* dotychczas drugi Sekretarz legacyjny w *Londynie*, mianowany będzie pierwszym Sekretarzem legacyjnym w *Berlinie*. — Były Poseł ang: Lord *Kolej* choruje niebezpiecznie w *Paryżu*. — Sąd przysięgłych w *Paryżu* skazał w tych dniach nieiakięgo *Poncel* (Pasel) na 20-letnie ciężkie więzienie za fałszowanie monet; znaleziono pod podłogą w iego pokoju 58,000 fr. fałszywemi monetami; jest to oszust bardzo zręczny w swojej sztuce.

*Hiszpanja.* — 6go b. m. odbyła się długa narada ministerjalna, po której ukończeniu, Jenerał *Koncha* wyjechał z *Madrytu*. Rozgłoszono, iż Królowa *Krystyna* ma zamiar wrócić do Hiszpanji, ogłosić Królowę *Izabellę* niezdatną do rządzenia, a Xzć *Mapansje* na tron wynieść. W skutek tej wiadomości, poleceno Jenerałowi *Koncha* nie pozwolić Królowej *Krystynie* wrócić do *Madrytu*, albo ją aresztować. —



Królowa Izabella wyjeżdża tylko w towarzystwie swojego Teścia, Małżonek nigdy jej nie towarzyszy; w tych dniach znajdowała się na widowisku walki byków; Publiczność powitała ją okrzykami radości, lecz obok łoży królewskiego znajdowało się kilku młodych ludzi, którzy dym z sygar puszczała. — Jedyne 2-letnie syn Jenerała *Narwacz*, rozstał się z tym światem.

*Mołdawja i Wotoszczyna.* — 4go b. m. pożar okropny wśród orkanu nawiedził *Bukarest*, 4ta część miasta stała się pastwą płomieni; mówią że kilka tysięcy domów spłonęło. Mnostwo ludzi utraciło życie. Konsul ieneralny grecki ledwo z swoją rodziną ocalał. Gospodar osobiście znajdował się w miejscach najniebezpieczniejszych. Kupcy największe ponieśli straty. Kościół *Franciszkanów* Siedmiogrodzkiego spłonął wraz z Klasztorem.

*Niemcy.* — Na rozkaz Króla Pruskiego przedstawiono Stanom Zgromadzonym w *Berlinie*, pamiętnik dotyczący się założenia wielkiej wschodniej kolei żelaznej. — Wielka Xżna następczyni Sasko-Wajmarska, wyjechała do *Hagi*, do swego chorego Ojca. — Ubodzy ludzie z niecierpliwością oczekują rozpoczęcia prac przy kolei żelaznej z *Pragi* do *Drezna*, bo będą mieć zarobek.

*Włochy.* — 4go b. m. orkan niepamiętny nawiedził port *Liworna* i uszkodził kilka statków. Statek grecki obładowany zbożem, a przeznaczony do *Marsylii*, rozbił się niedaleko *Ardenzy*; ludność ocalała, tylko Kapitan utonął, z powodu iż zbyt ciężko obładował się pieniędzmi. — Od dawnego czasu niewidziano w *Rzymie* tylu cudzoziemców w tygodniu poprzedzającym święta Zmartwychwstania. ZBAWICIELA, ile teraz. Nawet nie *Katolicy* z pokorą i uszanowaniem znajdowali się na obrzędach religijnych; wszystkie Kościoły były natłoczone, a zwłaszcza przy święceniu Olejów, przy umywaniu nóg ubogim Starcom, oraz na Rezurekcji.

*Rozmaitości.* — *Awanturka z Złodzieiologii.* — Dawno w iednem z Wiedeńskich Teatrów w czasie widowiska, widzi ktoś na parterze przed sobą stojącego Jegomości, który znowu przed sobą stojącemu Jegomości tabakierkę z kieszeni wyciągnął. Byłoby to hałas narobiło, żeby był spostrzegający okradzionego przestrzęął; ale klapnął kradnącego po ramieniu i rzekł: „Możę prosić o niuch tabaki?” „Z największą przyjemnością,” odpowie złodziej, uśmiechając się, a klapnąwszy z bezczelną przytomnością okradzionego, rzecze: „Może i Pan zażyje tabaki?” „O z największą chęcią” i sięgnął głęboko w tabakierkę, ale gdy spojrzął na nią, rzekł macnąwszy się po kieszeni: „Za pozwoleniem, czy to nie moja tabakierka?” Tu złodziej zaczął śmiać się mocno, i rzekł:

„Daruj Pan, że byłem tak śmiały, i w przytomności tego Pana wyjąłem mu tabakierkę, aby go nastraszyć.” Jegomość z przodu rozśmiał się kiwając głową, a Jegomość z tyłu ditto, ale jednakże pomagali się po kieszeniach, czy ich puljaresy i sakiewki są jeszcze, i pozapinali dobrze surduty. — N. Sekretarz Króla *Gustawa III*, i wielki faworyt tego Monarchy, popadł był w niełaskę, tak, że mu nie wolno było pokazać się u dworu, ale dla tego służbę musiał pełnić, i wszelkie papiery oraz inne potrzeby odnoszono mu do domu. Pan N. wpadł na dobrą myśl, aby napowrót pozyskać łaskę Monarchy. Wiedział, że Król zawsze przejeżdżał około domu, w którym N. mieszkał, i kazał do swego okna od ulicy przystawić drabinę; właśnie kiedy Król nadzieją, kazał swemu cyrulikowi wleźć na drabinę, a sam przez okno wystawił głowę, i cyrulik zaczął go mydlić. Król ujrzawszy tę *burleskę*, zapytał: co to znaczy? N. zawołał: „Najjaśniejszy Panie! ten łotr popadł u mnie w niełaskę, do mego domu nie wolno mu wejść, ale służbę swoją musi pełnić.” Król serdecznie uśmieł się, i rzekł do niego: „No no, przyjdź jutro do mnie.” — *Gazeta Cincinnati* donosi, że pewien spekulant w przeciągu dnia zarobił 75,000 dolarów na zbożu. Płynął on na okręcie *Hibernja*, który dążył do zakupienia zboża tamże; spekulant wszedł w łódkę, i popłynął wprzód, nim okręt do lądu przybił, i telegrafem dał znać swemu Agentowi, ażeby skupował co mógł najwięcej zboża; ten wypełnił natychmiast żądanie, i nim dowiedziano się, że tak drogo można zboże zbyć, on już dostarczył tyle, ile było potrzeba, i zarobił ową sumę. — W *Berlinie* zatrawiano ciało nieboszczyka. Jubiler francuski umarł tamże; Wdowa po nim chciała wziąć ciało iego z sobą do Francji, i w tym celu kazała go zabalzamować; sama wprzód wyjechała, aby czynić przygotowania w czasie podróży; ale Lekarz który ciało balsamował, położył areszt na nieboszczyka, ponieważ nie był jeszcze za to zapłaconym; lecz wkrótce powróciła żona, i sprawa zagodzona została. — Pytano się Filozofa, czyli nie ma jakiej wady? O tym, rzecze, lepiej od mego sąsiada dowiesz się, gdyż każdy cudze wady bardziej, niż swoje uważa. — Pięć rzeczy podobają się najlepiej Człowiekowi do dobrego życia, to jest: suche drzewo do palenia, koń doświadczony do jeżdżenia, stare wino do picia, dawni przyjaciele do biesiady, a stare książki do czytania.

## S Z A R A D A.

Pierwsze i trzecie rania, czasem zabijają;

Gdzie pokaże się drugi, marzenia znikają.

Wszystkie zaś są dla oka bardzo brzydkie plazy,

Lecz ludzie im podobni, brzydki są sto razy.

(Zesła Szarada Makaty).



